

Sygn. akt I ACa 1379/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w W.

przeciwko K. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 7 września 2012 r. sygn. akt IX GC 644/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok poprzez nadanie mu brzmienia:**

**I. utrzymuje w mocy wyrok zaoczny z dnia 9 grudnia 2010r. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 179.820,74zł ( sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2010r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części wyrok zaoczny uchyla i powództwo oddala;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 12.608zł tytułem kosztów procesu.**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700zł ( dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt. I ACa 1379/12

## UZASADNIENIE

**Strona powodowa (...) S.A. w W.** wniosła o zasądzenie od pozwanego K. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) w R., kwoty 232.390,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztów postępowania.

Na uzasadnienie podała, że pozwany jej kosztem uzyskał korzyść majątkową bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, gdyż działania podejmowane przez jej ówczesnego pracownika A. K. (1) i umowy zawierane z pozwanym są nieważne. A. K. (1) dopuścił się popełnienia przestępstw, za które został skazany. Nie był on upoważniony do dokonywania w imieniu strony powodowej jakichkolwiek czynności prawnych z pozwanym, skoro nie pełnił żadnych funkcji w jej organach, ani nie był jej prokurentem, ani pełnomocnikiem. Zawierając umowy z A. K. (1) pozwany miał świadomość, że nie działa on imieniem powodowej spółki i nie jest upoważniony do zaciągania zobowiązań w jej imieniu, tak więc pozwany winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści lub jej wartości. Powód nienależnie zapłacił pozwanemu kwotę 176.824,20 zł. Ponadto będący przedmiotem jednej z umów że samochód M. (...) został zwrócony jego właścicielowi G. D. (1).

Na kwotę dochodzoną pozwem składają się należności zapłacone pozwanemu na podstawie sfalszowanych przez A. K. (1) faktur w łącznej kwocie 176.824,20 zł oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 55.566,40 zł wyliczone za okres od dnia 19.04.2008 r. do dnia wniesienia pozwu tj. 15.10.2010 r.

**Wyrokiem zaocznym z dnia 9 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Krakowie** zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki kwotę 232.390,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia 16 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w kwocie 18.837 zł oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

**We wniesionym od wyroku zaocznego sprzeciwie pozwany K. D.** wniósł o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Zaprzeczył, by pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia dwóch umów dotyczących dwóch samochodów, które w imieniu powoda zawarł jego pracownik specjalista ds. zaopatrzenia A. K. (1). Przedmiotem pierwszej umowy była naprawa samochodu stanowiącego własność powoda marki M. (...) nr rej (...) za kwotę 69.906 zł. Wskazał pozwany, że przed przystąpieniem do naprawy celem upewnienia się, że otrzyma zapłatę za prace pozwany wystawił fakturę pro forma, którą powód zapłacił przelewem. Pomimo wykonania naprawy powód samochodu nie odebrał, a samochód w dniu 4 marca 2008 roku został zatrzymany przez policję. Po zakończeniu postępowania karnego, jakie toczyło się przeciwko A. K. (1) samochód ten został w marcu 2010 roku zwrócony powodowi.

Przedmiotem drugiej umowy był zakup samochodu M. (...) nr rej. (...) oraz przygotowanie go do G. Samochodowych Mistrzostw Polski 2008, za wynagrodzeniem w kwocie 56.918,20 zł. Za całość powód miał zapłacić kwotę 156.918,20 zł, a na jej poczet strony uzgodniły bezzwrotną zaliczkę w kwocie 106.918,20 zł. Również w tym przypadku pozwany wystawił powodowi fakturę pro forma na kwotę uzgodnionej zaliczki na poczet zakupu samochodu, która została zapłacona przelewem. Twierdził pozwany, że A. K. (1) był umocowany do zawierania umów imieniem powoda, o czym świadczą inne umowy zawierane przez niego z różnymi podmiotami, wymienione w wyroku karnym. O jego umocowaniu świadczy, zdaniem pozwanego, także to, że powód płacił za towar wykazany w sfalszowanych fakturach. Skoro pozwany wykonał swoje świadczenie na podstawie umów zawartych z powodem reprezentowanym przez A. K., to nie może być mowy o jakimkolwiek bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego kosztem powoda, tym bardziej że pozwany nie otrzymał całości uzgodnionego wynagrodzenia. Stwierdził też pozwany, że gdyby nawet uznać, że A. K. (1) nie był umocowany do zawierania umów, jak też że jego czynności nie zostały skutecznie potwierdzone, to pomiędzy pozwanym a powodem doszło do zawarcia umów przez czynności konkludentne, przynajmniej w zakresie umowy dotyczącej naprawy samochodu nr rej (...) stanowiącego własność powoda, który ten samochód odebrał.

Zarzucił też pozwany, że powodzie w latach 2008 – 2010 spowodowały w majątku pozwanego straty w wysokości około 600.000 złotych. Utrata uzyskanych korzyści spowodowała, że pozwany nie jest już wzbogacony.

Strona powodowa wniosła o utrzymanie w mocy wyroku zaocznego. Podniosła, że nie wiedziała, że A. K. (1) nabył i zarejestrował samochód na jej rzecz, nie wiedziała też, że zlecił naprawę tego samochodu. Zaprzeczyła, by

między stronami doszło do zawarcia umowy naprawy tego samochodu przez czynności konkludentne polegające na wykonaniu przez pozwanego określonych prac w samochodzie, a po jego stronie na zapłacie wynagrodzenia za te prace, albowiem dokonując płatności na podstawie sfalszowanej przez A. K. faktury pro forma powodowa spółka była przeświadczona, że płaci za profile metalowe. Zaprzeczyła także, by uzyskała naprawienie szkody od A. K. (1).

**Wyrokiem z dnia 7 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie** utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 9 grudnia 2010 roku i zasądził na rzecz strony powodowej dalsze koszty postępowania w kwocie 2.000 złotych.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące okoliczności niesporne i ustalenia faktyczne:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31 lipca 2009 r. A. K. (1) został uznany winnym m. in. tego, że - w okresie od 7 grudnia 2007 do 11 stycznia 2008 r. w miejscowości W. gm. S., w siedzibie firmy (...) S.A. pełniąc obowiązki specjalisty do spraw zaopatrzenia, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, przedłożył w dziale księgowości uprzednio sfalszowane faktury VAT nr (...) oraz (...) (...), z których wynikało, iż firma (...) S.A. zakupiła z firmy (...) sp. z o.o. w W. towar w postaci prętów mosiężnych, gdzie w rzeczywistości przedmiotem umów były samochody M.(...) oraz F. (...), w wyniku czego wyłudził z firmy (...) S.A. w W. pieniądze w kwocie 141.000,43 zł, tj. za czyn z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk (pkt I wyroku),

- w okresie od 18 stycznia 2008 r. do 5 lutego 2008 r. w miejscowości W. gm. S., w siedzibie firmy (...) S.A. pełniąc obowiązki specjalisty do spraw zaopatrzenia, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z góry powziętym zamiarem, przedłożył w dziale księgowości uprzednio sfalszowane faktury VAT nr (...), z których wynikało, że firma (...) zakupiła z firmy (...) w R. towar w postaci profili, gdzie w rzeczywistości przedmiotem był samochód M. (...), w wyniku czego wyłudził z firmy (...) w W. pieniądze w kwocie 176.824,20 zł, tj. za czyn z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk (pkt IV wyroku),

- w dniu 24 grudnia 2007 r. we W. wystawił podrobioną fakturę VAT nr (...), w której stwierdził, że nabył z firmy (...) S.A. w W. samochód osobowy M. (...) nr nadwozia (...), a następnie posłużył się tą fakturą w Wydziale Transportu, Komunikacji i Dróg we W., wyłudzając w ten sposób poświadczenie nieprawdy decyzji o rejestracji ww. pojazdu, tj. za czyn z art. 270 § 1 kk i 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (pkt. IX wyroku) i skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby 5 lat; nadto na podstawie art. 46 kk orzeczono wobec oskarżonego A. K. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. w W. kwoty 317.631,81 zł oraz koszty postępowania w kwocie 1.244, 40 zł.

Przed grudniem 2007 roku strony nie pozostawały w żadnych relacjach handlowych.

Firma pozwanego zajmuje się przygotowaniem samochodów do rajdów i wyścigów oraz serwisowaniem samochodów wyścigowych.

Powodowa spółka zaś produkuje wyroby dla budownictwa z tworzyw sztucznych, tj. wyposażenie łazienek (m.in. wanny, kabiny prysznicowe i brodziki). W 2008 roku strona powodowa nie sponsorowała spotu i nie miała planów by sponsorować sporty samochodowe.

A. K. (1) będący pracownikiem działu zaopatrzenia powodowej spółki mógł składać kontrahentom zamówienia na profile i inne akcesoria potrzebne do produkcji kabin prysznicowych, na podstawie wcześniejszego zapotrzebowania z działu produkcji. Nie sprzedawał on produktów powoda. Pracownicy działu zaopatrzenia zatwierdzali faktury za towar przeznaczony do produkcji. Takie faktury mogły być przez nich dostarczane bezpośrednio do działu księgowości, który sprawdzał faktury pod względem rachunkowym. Towar jednak nie był ewidencjonowany odrębnie na stanie magazynowym, ale był bezpośrednio kierowany do produkcji, skutkiem czego nie było możliwe stwierdzenie czy towar objęty konkretną fakturą został faktycznie dostarczony.

Pozwanego wobec A. K. (1) reprezentował zawsze jego syn G. D. (1), który pełnił rolę jego nieformalnego pełnomocnika.

W grudniu 2007 roku A. K. trafił do firmy pozwanego by dokonać przeglądu samochodu M. (...) kupionego w grudniu 2007 r. od firmy (...) sp. z o.o. w W.. Po przeglądzie, za który A. K. zapłacił gotówką na podstawie faktury wystawionej na inną, a nie powodową firmę A. K. zabrał samochód.

W dniu 17 stycznia 2008 roku samochód M. (...) w wyniku zdarzenia drogowego został uszkodzony. Z dowodu rejestracyjnego pojazdu wynikało, że właścicielem pojazdu jest a. K.. Dowód rejestracyjny został zatrzymany. Po wypadku samochód lawetą został przewieziony do warsztatu pozwanego, a A. K. (1) uzgodnił z synem pozwanego G. D. (1) zakres czynności mających na celu usunięcie skutków uszkodzeń oraz dodatkowe czynności nie pozostające w związku z tym zdarzeniem drogowym, w tym m.in. przemalowanie samochodu na kolor biały.

A. K. przedstawił się jako wysoko postawiony przedstawiciel powoda, lecz nie legitymował się żadnymi upoważnieniami, czy pełnomocnictwami powodowej spółki, z tym że w firmie pozwanego nikt od niego żadnych upoważnień czy pełnomocnictw do reprezentacji nie domagał się. A. K. przedstawił tylko katalog powodowej spółki zawierający jej ofertę związaną z produkcją kabin przyszcicowych i ekskluzywnych wanien.

Remont uszkodzonego samochodu pozwany wycenił na 69.906 zł, przy czym w dacie tej wyceny samochodu nie było jeszcze w warsztacie pozwanego, a uzgodnienie zakresu robót, jak i wycena zostały dokonane mailowo lub faksem. A. K. (1) wycenę zaakceptował, posłużył się przy tym pieczęcią firmową powoda i pieczęcią imienną „A. K. (1) specjalista ds. zaopatrzenia”

W dniu 17 stycznia 2008 roku pozwany wystawił powodowi dwie faktury nr (...) na kwotę 69.906 zł za naprawę samochodu zgodnie z wyceną z terminem płatności 24 stycznia 2008 r. Odbiór faktury potwierdził A. K. posługując się wspomnianymi pieczęciami. Ponadto G. D. (2) (syn pozwanego) i A. K. ustalili, że wszystkie faktury wystawiane przez pozwanego na firmę (...) będą przesyłane na adres domowy A. K..

Ustalił Sąd nadto, że w firmie powoda jako oryginał została złożona faktura proforma (...) z dnia 17 stycznia 2008 r. na kwotę 69.906 zł za profile metalowe w której wykonawca został określony jako D. – G. D. (1) w R. NIP (...) oraz faktura nr (...) z tej samej daty, wystawiona przez firmę (...) na kwotę 69.906 zł za profile metalowe z terminem płatności 17 stycznia 2008 r.

W dniu 18 stycznia powód przelewem zapłacił pozwanemu kwotę 69.906 zł tytułem rozliczenia faktury proforma (...). Przelew podpisali A. B. (1) i M. B. jako prokurent.

W styczniu 2008 roku samochód M.(...)nr rej. (...) nie figurował w stanie środków trwałych strony powodowej, która nie miała też świadomości, że A. K. w grudniu 2007 roku zakupił ten samochód w firmie (...) wskazując jako nabywcę powodową spółkę, a następnie sfałszował fakturę zakupową ukrywając ten fakt.

Z kolei w dniu 22 stycznia 2008 roku A. K. (1) posługując się wymienionymi wyżej pieczęciami przygotowanie samochodu sportowego M. (...) kat (...) nr (...) (nr rej. (...)) do G. Samochodowych Mistrzostw Polski ( (...)) 2008. Kwota za przygotowanie samochodu 56.918,20 zł miała być wliczona w kwotę zakupu samochodu. Zleceniodawca zaakceptował cenę samochodu wraz z przygotowaniem do sezonu 2008 w wysokości 156.918,20 zł i zobowiązał się do przekazania zaliczki na zakup tego samochodu (zaliczki bezzwrotnej) w wysokości 106.918,20 zł zgodnie z fakturą VAT (...) nr (...) ( (...)) z dnia 22 stycznia 2008 r. oraz do dopłaty pozostałej kwoty przed odbiorem samochodu do dnia 15 kwietnia 2008 r. Rozmowy w przedmiocie tego samochodu A. K. prowadził z właścicielem samochodu G. D. (1), synem pozwanego, który jest kierowcą rajdowym.

W dniu 22 stycznia 2008 r. pozwany wystawił powodowi fakturę proforma nr(...)na kwotę 106.918,20 zł tytułem zaliczki na poczet zakupu i przygotowania tego samochodu do GSMP 2008 z terminem płatności do dnia 29 stycznia 2008 r. Zaliczka ta miała mieć charakter bezzwrotny. Odbiór samochodu miał nastąpić po uregulowaniu dopłaty w kwocie 50.000 zł. Odbiór faktury potwierdził A. K., a niezależnie od tego faktura została przesłana przez firmę pozwanego na adres domowy A. K., zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

W księgowości strony powodowej została przedstawiona faktura nr (...) z dn.22.01.2008 r. pochodząca od sprzedawcy D. w R. na kwotę 106.918,20 zł za profile metalowe ze szczegółowym ich opisem. W dniu 5 lutego 2008 r. powód zapłacił pozwanemu przelewem kwotę 106.918,20 zł z ww. faktury. Polecenie przelewu zostało podpisane przez A. B. (2) (wiceprezesa zarządu) i M. B. (prokurenta).

Zaraz po dokonaniu płatności na rzecz pozwanego, z uwagi na to, że firma pozwanego nie była mu wcześniej znana powód sprawdził i ustalił, że Firma (...) specjalizuje się w naprawach samochodów. Wobec powyższego wezwano A. K., który w tym samym dniu w siedzibie powoda został zatrzymany przez wezwaną w tym celu policję.

Po ujawnieniu fałszerstw faktur przez A. K. powód upominał się u wystawców faktur, w tym również u pozwanego, o zwrot zapłaconych pieniędzy za te faktury.

Następnie w dniu 5 lutego 2008 roku pozwany wystawił powodowi fakturę nr (...) na kwotę 69.906 zł za naprawę samochodu nr rej. (...) wraz z częściami, zgodnie z wyceną w której jako sposób zapłaty podano „proforma”, a termin zapłaty określono na 17 stycznia 2008 r. Na fakturze tej A. K. (1) zamieścił swój podpis oraz pieczęć imienną i firmową powoda. W tym samym dniu pozwany wystawił też fakturę nr (...) na kwotę 75.000 zł tytułem zaliczki za samochód osobowy M. (...) kat (...) nr (...) (...).

W dniu 22 lutego 2008 roku pozwany wystawił powodowi dwie faktury w oryginale i kopii o tym samym numerze tj. (...) na różne kwoty, tj. odpowiednio na 75.000 zł i na 85.000 zł, tytułem dopłaty do faktury zaliczkowej nr (...). Odbiór kopii dwóch z tych faktur potwierdził A. K. (1) posługując się pieczęcią firmową powoda i swoją pieczęcią imienną. Na kopiach tych faktur dokonano przekreślenia i zamieszczono adnotację „anulowano” wraz z nieczytelną parafą. Faktury te zostały zabezpieczone w toku przeszukania u A. K. (1). W dniu 25 lutego 2008 roku policja zabezpieczyła u pozwanego m.in. samochody osobowe M. (...) nr (...) (...) i M. (...) (...) (...), które zostały oddane na przechowanie G. R., ul (...).

W dniu 4 marca 2008 Komisariat Policji w S. odebrał od G. D. (1) samochód osobowy M. (...) nr (...) (...) nr rej (...) koloru białego. Stwierdzono, że naprawa samochodu miała charakter powypadkowy.

W dniu 4 kwietnia 2008 r. pozwany wystawił powodowi fakturę proforma nr 107 na kwotę 50.000 zł tytułem dopłaty za samochód osobowy M. (...) kat (...) nr (...) (...). Zamieszczono adnotację, że w razie rezygnacji z zakupu zaliczka przepada, ze względu na wkład finansowy w przygotowanie samochodu do GMSP 2008. Fakturę tę przesłano powodowi pocztą.

Pismem, które powód otrzymał w dniu 14 kwietnia 2008 roku pozwany wezwał go do dopłaty kwoty 50.000 za zakup wraz z przygotowaniem samochodu rajdowego (...), zastrzegając, że brak zapłaty powoduje przepadek zaliczki. Powołał się pozwany na zawarcie umów przez pracownika A. K. (1).

Powód w korespondencji z pozwanym zaprzeczał, by A. K. miał uprawnienia do reprezentowania spółki (...), w tym zawierania w jej imieniu umów zakupu samochodów, jak też aby otrzymał wcześniej od pozwanego faktury dotyczące samochodów poza fakturą proforma nr (...). Faktury opiewały na profile metalowe, które nie zostały dostarczone. Wezwał też powód pozwanego do zwrotu kwoty 176.824,20 zł, którą pozwany uzyskał w wyniku przestępstwa, w terminie 14 dni.

G. D. (1) jako właściciel samochodu nr rej. (...) zwracał się do Prokuratury Rejonowej w Mogilnie, do Sądu Rejonowego w Mogilnie i do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy o jego zwrot.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2008 roku samochody M. (...) nr (...) (...) i M. (...), zostały oddane na przechowanie odpowiednio G. D. (1) i powodowi. Postanowieniem z dnia 17 marca 2010 roku III K 98/09 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zwrócił na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. jako osobom uprawnionym : powodowi znajdujący się w firmie powoda samochód osobowy M. (...) nr rej. (...) i G. D. (1) samochód osobowy M. (...) nr rej. (...). Powód przekazany mu samochód w maju 2011 roku po zarejestrowaniu go i po dokonaniu przeglądu sprzedał za 40.000 złotych.

Ustalił Sąd nadto, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi A. K. (1) zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji. A. K. zwrócił powodowi łącznie kwotę 3.141,03 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i naprawienia szkody zasądzonych prawomocnym wyrokiem karnym.

Pozwany na skutek powodzi jaka miała miejsce w czerwcu 2010 roku zgłosił straty w wysokości około 600.000 złotych.

Stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie dokumentów, szczególnie urzędowych oraz zeznaniach świadków A. K. (1), M. B., A. B. (1), G. D. (1) i wiceprezesa zarządu powoda A. B. (2), które uznał za wiarygodne. Zeznaniami pozwanego i św. G. D. (1) dał wiarę w zakresie w jakim pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym. W szczególności odmówił Sąd wiary zeznaniom pozwanego w części, w której zeznał, że A. K. (1) posługiwał się pełnomocnictwem powodowej spółki.

Dokonując oceny prawnej Sąd powołał art. 405 kc i wskazał, że z przepisu tego wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, a to: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem i brak podstawy prawnej dla wzbogacenia.

Poza sporem jest, że na rachunek pozwanego wpłynęła kwota 176.824,20 zł, czyli pozwany kwotą tą został wzbogacony, a powód zubożony i istnieje bezpośredni związek między tymi zdarzeniami.

Spór zatem sprowadza się do tego, czy była podstawa prawna by powód płacił pozwanemu, czyli czy strony łączył jakikolwiek stosunek prawny z którego wynikałby obowiązek powoda do wykonania na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego w opisanej wyżej wysokości .

Zdaniem Sądu Okręgowego A. K. w relacjach z pozwanym nie był pełnomocnikiem strony powodowej, a więc zaciągane przez niego zobowiązania nie rodziły dla spółki (...) żadnych skutków prawnych, ani nie pozostawały w związku z zatrudnieniem u powoda. A. K. nie przedstawił żadnego dokumentu, który miałby świadczyć o takim umocowaniu, a samo posługiwanie się pieczętką o treści „A. K. (1) specjalista ds. zaopatrzenia” oraz pieczętką firmową powoda jest nie wystarczające aby przyjąć iż miał on status pełnomocnika, zwłaszcza że dokonywane przez niego czynności nie można uznać za typowe dla pracy zaopatrzeniowca w firmie produkującej akcesoria i wyposażenie łazienek. Zatem nie można uznać, że powód dokonując płatności wystawionych przez pozwanego faktur potwierdził czynności A. K. jako dokonane na swoją rzecz. Falszując faktury A. K. zmienił ich treść w zakresie przedmiotu świadczenia. Dokonując płatności faktur pozwanego proforma nr (...) i nr (...) powód płacił za towar typowy dla swojej produkcji, tj. za profile metalowe i nie miał świadomości że w istocie płaci za naprawę samochodu oraz kupno i dostosowanie samochodu do wyścigów rajdowych, tak jak pozwany opisał swe świadczenie w oryginalnych fakturach doręczonych zresztą nie wprost powodowi, ale A. K. do jego rąk i na jego adres domowy. Stron nie łączył więc żaden stosunek prawny, ani w zakresie naprawy uszkodzonego samochodu, ani co do nabycia od G. D. (1) i przygotowania do wyścigu drugiego samochodu. Dodatkowo ten drugi samochód po zakończeniu postępowania karnego prowadzonego przeciwko A. K. (1), zwrócony został zwrócony jego właścicielowi G. D. (1), synowi pozwanego. Ponadto zlecając naprawę uszkodzonego samochodu, to A. K. (1) był jego formalnym właścicielem, bowiem w wyniku swych przestępczych działań wyłudził w Wydziale Ruchu Drogowego Urzędu Miasta W. dowód rejestracyjny potwierdzający tą okoliczność. Nie sposób więc przyjąć, że pozwany remontował samochód na zlecenie powoda, chociaż A. K. akceptując zakres prac i ich wycenę posługiwał się pieczętką firmową powoda. Samochód ten wprawdzie po zakończeniu postępowania karnego przekazany został powodowi i niewątpliwie wcześniej pozwany go remontował, jednakże by pozwany mógł się domagać zwrotu wydatków i nakładów związanych z remontem tego samochodu, winien był złożyć stosowny rachunek obejmujący poniesione wydatki (tj. przedłożyć faktury zakupowe, kalkulacje kosztów robocizny, zestawienie prac, względnie wnioskować o dowód z opinii biegłego sądowego na tą okoliczność) w myśl art. 753 § 2 k.c. jako prowadzący cudze sprawy bez zlecenia, chociażby w toku niniejszego postępowania sądowego. Brak takiego rachunku oznacza brak podstawy prawnej do obciążenia powoda kosztami tego remontu o nieustalonym bliżej zakresie.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że nie jest już wzbogacony, bo korzyści utracił na skutek na skutek powodzi Sąd Okręgowy stwierdził, że utrata wzbogacenia nie zwalnia z obowiązku jego zwrotu gdy bezpodstawnie wzbogacony winien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.). Z ustaleń natomiast wynika, że już w marcu 2008 roku powód wzywał pozwanego do zwrotu kwoty zapłaconej na podstawie sfałszowanych faktur. Takie wezwanie sprawia, że pozwany od tego momentu winien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu zapłaconych przez powoda kwot.

Powództwo o zapłatę kwoty 176.824,20 zł jako zwrotu uzyskanych bezpodstawnie przez pozwanego korzyści na podstawie art. 405 kc było uzasadnione.

Stosownie natomiast do art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, co w niniejszej sprawie nastąpiło pismem z dn. 25 marca 2008 r. Ponieważ pozwany nie spełnił świadczenia w wyznaczonym terminie Sąd na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 347 k.p.c. utrzymał w mocy wyrok zaoczny w zakresie skapitalizowanych odsetek w kwocie 55.566,40 zł wyliczonych za okres od dnia 19 kwietnia 2008 r. do dnia wniesienia pozwu tj. 15 października 2010 r. orzekając jak w punkcie I sentencji. Dalsze odsetki zasądził Sąd na podstawie art. 482 kc w odniesieniu do odsetek od kwoty 55.566,40 zł i art. 481 § 1 i 2 kc w odniesieniu do kwoty 176.824,20 zł, utrzymując wyrok zaoczny w mocy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik. Zasądził Sąd dalszą kwotę 2.000 złotych mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika.

Apelację od wyroku złożył pozwany.

Zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 405 kc przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkiem czego było uznanie, że powód został zubożony, a pozwany jego kosztem wzbogacony oraz, że brak było podstawy prawnej do zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 176.824,20 zł, a które to naruszenia miały wpływ na wynik sprawy;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 71 ust. 1 w zw. z art. 72 ust 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie rejestracji i oznaczenia pojazdów przez błędną ich wykładnię, której skutkiem było uznanie, że dowód rejestracyjny pojazdu, bądź czasowe pozwolenie stanowi dowód własności pojazdu i przesądza czyją własność ów pojazd stanowi, a które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy i skutkowało uznaniem, że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda w zakresie kwoty stanowiącej równowartość uiszczonej kwoty tytułem naprawy pojazdu marki M. (...);

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne i niczym nieuzasadnione przyjęcie, że na pojazd marki M. (...) został wydany dowód rejestracyjny, w którym jako właściciela wskazano A. K. (1), podczas gdy w rzeczywistości wydane było jedynie pozwolenie czasowe;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym i niczym nieuzasadnionym przyjęciu, że A. K. (1) był właścicielem wyżej wymienionego samochodu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że takim właścicielem nigdy nie był, którego to skutkiem było uznanie, że naprawa wykonana przez pozwanego nie została wykonana w pojeździe powoda, a wobec powyższego pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, a które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zobowiązania zaciągane przez A. K. (1) nie rodziły zobowiązań dla spółki, podczas gdy jak wynika z materiału dowodowego, właśnie na podstawie tak zaciągniętych zobowiązań powód płacił z przedkładane przez tego pracownika faktury, których przedłożenie było skutkiem zawarcia

ustnych umów między innymi na nabycie samochodu marki M. (...), który na podstawie tak właśnie zawartej umowy stał się własnością powoda, a następnie przez powoda został zbyty;

- naruszenie art. 409 kc poprzez jego błędną wykładnię, skutkiem której było jego niezastosowanie, względnie niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa;

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez całkowicie dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na błędnym uznaniu, że A. K. był właścicielem pojazdu M., podczas, gdy właścicielem tego pojazdu był powód, co wynika z zebranego materiału dowodowego, że pozwany nie udowodnił zakresu ani wartości wykonanej w tym pojeździe naprawy, podczas gdy z zeznań świadka G. D. (1), którym Sąd dał wiarę wynika szczegółowy zakres naprawy i że pozwany nie przedstawił dowodu na wysokość dokonanej naprawy, podczas gdy w aktach sprawy znajduje się wycena zawierająca szczegółowy zakres wykonanych napraw i ich wartość, co dodatkowo potwierdził świadek G. D. (1);

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 230 kpc poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy istniały przesłanki jego zastosowania w stosunku do uznania wysokości kosztów wykonanej przez pozwanego naprawy w pojeździe;

- błędne ustalenie wysokości należnych powodowi odsetek ustawowych.

**Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego uzasadniona jest tylko w części, brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że roszczenie powoda jest nieusprawiedliwione co do zasady.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych i niewłaściwej oceny dowodów, bowiem dopiero niewadliwe ustalenia faktyczne pozwalają na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego i dokonanie oceny prawnej.

Podnoszone przez pozwanego zarzuty nie mogą odnieść skutków.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji w zasadzie są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za swoje. Sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej oceny dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Istotnie Sąd Okręgowy ustalił, że w czasie zdarzenia drogowego w wyniku, którego uszkodzony został samochód M. (...). K. posługiwał się wyłudzoną w Wydziale Transportu, Komunikacji i Dróg we W. dowodem rejestracyjnym, z którego wynikało, że jest on właścicielem pojazdu. Niezależnie jednak od tego czy był to dowód rejestracyjny, czy też czasowe pozwolenie, to opiewało ono na nazwisko A. K. (1) i jakkolwiek nie jest to dokument przesądzający o własności pojazdu, to z jednej strony z reguły w dowodzie rejestracyjnym figuruje właściciel pojazdu, a z drugiej świadczy o tym, że A. K. (1) dążył do tego by w dokumentach pojazdu figurować jako osoba uprawniona do tego pojazdu. Zakupił bowiem pojazd w firmie (...) jako nabywcę wskazując powoda, następnie sfalszował fakturę zakupową i przedstawił powodowi fakturę za pręty mosiężne, a w dalszej kolejności sfalszował fakturę potwierdzającą, że nabył ten samochód od powodowej spółki i doprowadził do wydania mu dokumentu pojazdu na jego nazwisko. Dla rozstrzygnięcia sprawy jest to jednak okoliczność drugorzędna, tym bardziej, że żadna ze stron nie powołuje się na okoliczność, że względem pozwanego A. K. (1) się tym dokumentem pojazdu legitymował, zwłaszcza, że dowód ten został po zdarzeniu drogowym zatrzymany przez policję.



Podstawową kwestią istotną dla rozstrzygnięcia jest czy A. K. (1) uprawniony był do zawierania umów w imieniu strony powodowej i czy pozwany miał jakiegokolwiek podstawy by tak przypuszczać.

Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że A. K. (1) poza prawem do składania zamówień na materiały potrzebne do produkcji prowadzonej przez stronę pozwaną nie był umocowany do zawierania innych umów. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że jako pracownik działu zaopatrzenia miał tylko uprawnienia związane z zaopatrywaniem spółki w potrzebne do produkcji materiały. Oceny takiej nie może zmienić podtrzymywane twierdzenie pozwanego, że skoro powód zapłacił za wystawione przez pozwanego, a także przez inne firmy faktury będące wynikiem zawarcia umów przez A. K. (1), to znaczy że miał on prawo zawierać umowy. W istocie bowiem powód faktury zapłacił, jednakże uczynił to tylko dlatego, że zanim do niego dotarły, zostały przez A. K. sfalszowane co do ich przedmiotu i nie opiewały już np. na zakup samochodu czy jego naprawę, ale na zakup profili metalowych, a więc tego rodzaju materiałów, które powodowa spółka wykorzystywała w swojej działalności i które A. K. miał prawo zamawiać.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że A. K. (1) nie okazał pozwanemu żadnego upoważnienia czy pełnomocnictwa udzielonego przez władze spółki do jej reprezentowania. Posługiwał się tylko pieczętką firmową i swoją imienną, zawierającą nazwisko i stanowisko „specjalista ds. zaopatrzenia”. Zwrócić też należy uwagę, że pozwany miał świadomość jaką działalność prowadzi powodowa firma, A. K. (1) przedstawiał bowiem katalog jej wyrobów. Wiedział zatem, że jest to firma produkująca wyposażenie łazienek. Mimo zaś świadomości, że przedmiot umowy nie ma żadnego związku z działalnością powodowej firmy pozwany nie domagał się przedstawienia jej przez A. K. (1) żadnego upoważnienia do zawarcia takich umów, na znaczne zresztą kwoty czy też upoważnienia do reprezentowania spółki. Zawarte przez A. K. (1) umowy w żaden więc sposób nie dotyczyły działalności powodowej spółki i jako takie muszą być uznane nie tyle dokonane z przekroczeniem upoważnienia, ale w ogóle poza nim. W przypadku gdy zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania lub przekroczy jego zakres ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu została zawarta (art. 103 § 1 kc). Jak wyżej wskazano, zapłata przez powoda faktur wystawionych przez pozwanego nie oznacza potwierdzenia zawartej umowy, skoro strony miały całkowicie rozbieżne wyobrażenie o jej przedmiocie. Strony zatem nigdy nie złożyły zgodnych ze sobą oświadczeń woli co do przedmiotu umowy, zatem nie mogło dojść do jej zawarcia. Należy także zwrócić uwagę na okoliczność, która w oczach pozwanego powinna była podważyć wiarygodność A. K. (1), a mianowicie uzgodnienie, by faktury, które obciążały powodową spółkę były przesyłane nie na adres spółki, ale na adres domowy A. K. (1).

Strona powodowa zatem nigdy nie potwierdziła zawarcia umów dotyczących naprawy powypadkowej i przemalowania jednego samochodu oraz zakupu i przygotowania do wyścigów drugiego. Co więcej, gdy tylko dowiedziała się o zawarciu umów i sfalszowaniu faktur, niezwłocznie wezwała pozwanego do zwrotu zapłaconych kwot. Podkreślić przy tym należy, że o ile naprawa pierwszego z samochodów mogła już wówczas być wykonana, to prace przy drugim samochodzie stanowiącym własność G. D. (1) w momencie gdy proceder A. K. (1) wyszedł na jaw nie były jeszcze wykonane, a w każdym razie zakończone. Pozwany zaś nawet mając już pełną świadomość sytuacji w kwietniu 2008 roku wystawił powodowi fakturę proforma na kwotę 50.000 złotych tytułem dopłaty za samochód objęty drugą umową.

Uznać zatem należy, że powodową spółkę z pozwanym nie łączył żaden stosunek prawny tak w zakresie dotyczącym naprawy powypadkowej samochodu jak i nabycia i przygotowania do wyścigu drugiego samochodu M.. Co więcej jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji ten drugi samochód zwrócony został po zakończeniu postępowania karnego G. D. (1), który był jego właścicielem. Przy czym samochód ten nigdy nie był we władaniu tak strony powodowej jak i nawet A. K. (1).

Co do pierwszego samochodu brak jest zatem podstaw by przyjąć, że naprawa samochodu odbyła się na zlecenie powoda i by zaakceptował on jej zakres.

Oczywiście poza sporem jest, że po zakończeniu postępowania karnego samochód ten został wydany stronie powodowej, a następnie został przez nią zbyty. Nie zmienia to jednak oceny, że powód nie zlecał pozwanemu naprawy, zatem skoro została ona dokonana, to należy uznać, że nastąpiło to bez zlecenia. Wykazane przy tym zostało co prawda,

że naprawa została dokonana, jednakże pozwany naprawy tej z powodem nie rozliczył, co powoduje, że nie może domagać się zwrotu poniesionych kosztów. Żądanie zwrotu kwoty przelanej na rzecz pozwanego na podstawie faktury opiewającej na naprawę tego samochodu uzasadnione jest jednakże tylko w części, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut niewłaściwego zastosowania art. 405 kc. Przy czym jak słusznie zauważyła strona powodowa wadliwym jest dowodzenie niewłaściwego zastosowania przepisu poprzez kwestionowanie ustaleń faktycznych, a tak właśnie czyni pozwany. Prawidłowe bądź nieprawidłowe zastosowanie przepisu może nastąpić bowiem tylko na gruncie określonego stanu faktycznego. Stan faktyczny zaś ustalony przez Sąd Okręgowy i zaakceptowany przez Sąd Apelacyjny uzasadniał przyjęcie, że po stronie pozwanego doszło do bezpodstawnego wzbogacenia.

Art. 405 kc przewiduje obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. Powoda obciążał zatem obowiązek wykazania wzbogacenia pozwanego, zubożenia powoda, związku przyczynowego pomiędzy wzbogaceniem, a zubożeniem oraz braku podstawy prawnej dla wzbogacenia.

Poza sporem pozostaje, że z rachunku powoda na rachunek pozwanego przekazana została łącznie kwota 176.824,20 złotych, zatem powód został zubożony o taką kwotę, a pozwany wzbogacony.

Za wykazane należy też uznać, że stron nie łączył żaden stosunek prawny, zatem brak było podstaw do świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego. Korzyść uzyskana została zatem bezpodstawnie tak w zakresie zapłaty za naprawę powypadkową samochodu jak za nabycie samochodu M. (...) przygotowanie go do wyścigu.

Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie zarzut, że pozwany na skutek powodzi jaka miała miejsce w 2010 roku utracił uzyskane korzyści, zatem nie jest już wzbogacony, co jego zdaniem uzasadniałoby zastosowanie art. 409 kc.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że już znacznie wcześniej przed zdarzeniem, z którym pozwany łączy utratę korzyści, wiedział on o roszczeniach powoda i mógł liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści. Ponadto korzyść jaką uzyskał pozwany to świadczenie pieniężne, brak jest więc jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany ją zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, a w każdym razie pozwany tego nie wykazał. Nawet przyjęcie, że pozwany doznał uszczerbku w jego majątku na skutek powodzi, nie oznacza, że dotyczy to korzyści uzyskanej kosztem powoda.

Apelacja pozwanego częściowo, a mianowicie w zakresie kwoty 40.000 złotych i związanych z nią odsetek zasługuje na uwzględnienie.

Niesporne w sprawie było, że po zakończeniu postępowania karnego prowadzonego przeciwko A. K. (1) samochód M. (...) nr rej (...) wydany został powodowi, powód zaś ostatecznie samochód ten zbył za 40.000 złotych. Zbycie samochodu, za naprawę którego, zleconą przez nieuprawnioną osobę powód zapłacił pozwanemu (nie mając świadomości, że płaci za naprawę samochodu, a za materiały do produkcji) i uzyskanie z tego tytułu kwoty 40.000 złotych oznacza, że ostatecznie zubożenie powoda jest mniejsze o taką właśnie kwotę. Powód wprawdzie twierdził, że przed sprzedażą czynił na samochód nakłady, jednakże tego nie wykazywał. Uzyskanie ze sprzedaży samochodu kwoty 40.000 złotych oznacza zatem, że powód zubożony został o kwotę 136.824,20 złotych, a nie o 176.824,20 złotych. Wyrok należało zatem w takim zakresie zmienić.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut, że Sąd wadliwie wyliczył kwotę skumulowanych odsetek. Odsetki te obejmują okres od 19 kwietnia 2008 roku do 15 października 2010 roku i od kwoty 176.824,20 złotych wynoszą one 55.566,40 zł.

W związku ze zmianą wysokości zasądzonej kwoty głównej zmianie musiała ulec także kwota skapitalizowanych odsetek za wskazany okres czasu. Od kwoty 136.824,20 złotych wynoszą one 42.996,54 zł.

W konsekwencji wyrok zaoczny należało utrzymać w mocy co do kwoty 179.820,74 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2010 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części go uchylić i powództwo oddalić.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w opisany wyżej sposób, a w pozostałym zakresie apelację oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc